

DZIENNIK

Prenumerata z odnoś-
niem do domu i przesył-
ką pocztową
na 1 miesiąc Mr. 7.
na 2 miesiące „ 18.
na 3 „ „ 18.
na 6 „ „ 35.
na 12 „ „ 70.

Redakcja i Administracja
ul. Ryńska 1; tel. 58.
Administracja otwarta w godz.
10-12 i 4-6.
Redaktor przyjmuje w godz.
6-7 wiecz.
Rękopisy nie nadsyłane do
zwrotu nie przechowują się.
Rękopisy bez zastrzeżenia ho-
norum uważane są za bezpłatne.

Cena ogłoszeń:

1 wiersz petitu lub jego miejsce:
przed tekstem — Mr. 2.
za tekstem — „ 1.
w tekście — „ 4.
O poszukiwaniu pracy za 4 wiersze
Mr. 1, każdy następny wiersz 50 fen.

BIŁOSTOK

Pismo niezależne, wychodzi codziennie rano, prócz dni poświęconych.

Ter perditum,
ter forvatum,
affirmum nunquam
Veritas Vincit.

Kino-Teatr „APOLLO“

Wasiłkowska, 22.

Największe arcydzieło sztuki kinematograficznej!

Wielka Trylogia dramatyczna w 7 częściach z prologiem.

„Veritas Vincit“ (PRAWDA ZWYCIĘŻA)

O S O B Y:

I. Rzym za czasów Decjusza.

Decjusz
Flawiusz
Helena MIA MAY
Lucjusz JEAN RIEMAN
Tullulus, Fucius Asimius, Dil-
gus, Ślepy senator, lud, żołnie-
rze, niewolnicy.

II. W małym miasteczku.

Rok 1500.

Mistrz Henryk — złotnik:
Ellinor MIA MAY.
Rycerz Luc J. RIEMAN.
Książę, ministrowie, rycerze,
mieszczanie, pacholki.

III. Na dworze panującego księcia
Alberta.

Książę Albert
Księżna
Ks. Ludwik, nast. tronu J. RIEMAN
Gen. hr. de la Roche
Helena, jego córka . . . MIA MAY
Mistrz ceremonji, Sędzia śledczy, Da-
my dworu, świta, oficerowie, służba.

Nie chcąc zmniejszać wrażenia
całości dyrekcja demonstruje
jednocześnie 3 serie.

Pomimo niezwykłych kosztów wystawienia
tego arcydzieła sztuki kinematograficznej
ceny miejsc nie podwyższone.

Zdjęć tego wielkopomnego dzie-
ła dokonały
T-wo Nordisk i MAY-Film Co.

Początek przedstawień o godz. 6; i 8.40 w.

Bilety zawczasu sprzedawane są w kasie
„Apollo“ — od 12 do 2 p.p. i od 6 wiecz.

Bank dla Handlu i Przemysłu w Warszawie

Agentura w Białymstoku (Ul. Wasilkowska, (Mikołajewska))

ZALATWIA WSZELKIE CZYNNOŚCI WCHO-
DZĄCE W ZAKRES OPERACJI BANKOWYCH.

Sprzedaż Polskiej Pożyczki Państwowej.

Kupno i sprzedaż rubli, koron i innej waluty obcej.

Przyjmuje: Ofiary na Skarb Narodowy.

Wpłaty na rachunek bieżący:

Depozyty na
przechowanie.

Wydaje: POŻYCZKI na rubl Asygnaty Polskiej Pożyczki Państwowej; PRZEKAZY na wszystkie miejscowości

Rzeczypospolitej Polskiej objęte komunikacją pocztową i kolejową.

Kasa Agentury czynna od godz. 9-ej do godz. 3-cj po południu, oprócz niedziel i świąt.

Bank posiada Oddziały i Agentury w Warszawie: ul. Marszałkowska i na Pradze, w Brześciu Litewskim, Białej Podlaskiej, Grajewie, Łomży,
Młędzyczu i Siedlcach.

LISTA № 5.

DZIŚ
o g. 1 pp.

WIEC

w teatrze
„PALACE“.

LISTA № 5.

Przemawiać będzie poseł sejmowy z Warszawy p. Michalak.

Kino-Teatr „MODERN“

dzisiaj słynny tragiczny
ALBERT BASSERMAN wykona główną rolę w 5 aktowym wzmocnionym dramatycznym cie-
ludach widowisk murza Polak

SYN MURZA

Nad program: Na froncie wschodnim (Brześć, Kowel, Stechód).

Wydział Gospodarczy przy Komisarjacie
Kr. P. na powiat Białostocki

OGLASZA

LI CY T A C J E

NA WYBÓRZAWIE

OGŁOSZENIOWYCH W TYLWICY I MAŁYNCE
Licytacje odbędą się: w Tyłwicy w środę dnia 4 czerwca, w
Małynce we czwartek d. 5 czerwca o 12 g. w południe.

Od Polskiego Komitetu Wyborczego
w Białymstoku.

Lista Nr. 5.

Wydział Wykonawczy Polskiego Komitetu Wybor-
czego w Białymstoku wobec rozsiewanych fałszywych
pogłosek, że wystawiona przez Komitet lista kandy-
datur poselskich Nr 5 jest, jakoby socjalistyczna, ni-
niejszym oświadczają, że jest to nieprawda. Lista Nr 5
jest narodową. Żaden z kandydatów listy Nr 5 nie
jest socjalistą.

Prezes Polskiego Komitetu Wyborczego
w Białymstoku Dr. B. Ostronecki.
Za Sekretarza Gałęziński.

Fakt radosny.

We wtorek w południe Naczelnik państwa przybył do Kalisza i tam na stacji spotkał się z do-
wódcą wojsk poznańskich, gen.
Dowbor-Muśnickim. Po dłuższej
konferencji obaj spożyli obiad na
dworcu kolejowym.

Po obiedzie Kom. Piłsudski
zwiedzał miasto.

„Gaz. Kat.“ donosi, że gen.
Dowbor-Muśnicki oficjalnie wraz
z podległą mu armią oddał się
pod rozkazy Naczelnego Dowódz-
twa.

W ten sposób wojska poznań-
skie przestały istnieć jako odręb-
na formacja i stanowią od teraz in-
tegralną część armii Rzeczypos-
politej.

Dowbor-Muśnicki wraz z komi-
sarjatem Nacz. Rady Ludowej by-
li w niedzielę w Warszawie i kon-
ferowali kilkakrotnie z Belwede-
rem. Wtedy zdecydowano osta-
teczne porozumienie.

Fakt to wielce pożądanym.

Dotychczas armia poznańska
stanowiła siłę, jakoby niezależną od
naczelnego wodza wojsk polskich.

Kiedy brakło nam żołnierza i
amunicji na froncie galicyjskim,
potrzeba było dopiero prosić Na-
czelną Radę Ludową w Poznaniu
o pomoc. Prysłano nam wówczas
batalion strzelców poznańskich,
który od razu przetrzymał aż do zwycię-
stwa, na naszą stronę, był on
wielkim zbójcą i żołnierzem wy-
świadczył nam wiele nieszczęśliwych
zabawianych w boju, a gore-
jących umiłowaniem Dżyczy.

Kiedy później przyjechała
armia gen. Hallera, który ka-

liż, Łódź, Warszawa witały ją z
zapamiętaniem i kiedy nazwisko gen.
Hallera było na ustach wszyst-
kich, kiedy wymawiano z czcią
niezwykłą nazwisko bohatera z
pod Kanłowa, który później we
Francji stworzył legiony polskie,
aby nikt nie śmiał powiedzieć,
że polacy sami wolności swojej
nie wywalczyli, że za jej niepod-
ległość krwi nie przelewali, że
Polskę dali nam inni—mimowol-
nie nasuwała się myśl.

— Ażaliż nie powtarzają się u
nas dzieje nieporozumień trzech
generałów z r. 1831?

— Ażaliż, znowu i armia i na-
ród nasz dzielić się zaczyna na
zwolenników trzech wodzów, jak
było w r. 1831?

Smutne doświadczenie nauczy-
ło nas, że tylko jednością może-
my być silni, że tylko ramię przy
ramieniu naród pod wodzą jedno-
go kierownika, powołanego przez
Sejm a przy światłej radzie i po-
mocy tak wytrawnych wodzów,
jak gen. Haller i Dowbor-Muśni-
cki, możemy pokonać wrogów,
którzy ze wspaniałych stron chcą wy-
drzeć nam nasze najdroższe do-
bro.

Już poprzednio gen. Haller
poddął się pod rozkazy Naczelnego
Wodza i sprawił to, że sta-
ba liczebnie armia polska rozgromiła
zbrodniarzy ukraińskich, że
odpędza od Polski bandytów be-
szewickich.

Fakt, jaki we wtorek zdarzył
się w Kaliszu, dodaje nam obe-
cnie otuchy i wiary.

Możemy być spokojni, że zje-
dnoczenie się bractwa wszystkich
polskich sił zbrojnych, pozwoli

nam odeprzeć zwycięsko zakusy
naszego odwiecznego wroga, któ-
ry wzdryga się oddać nam to, co
nam zdradliwie i przemocą za-
grabili przed wiekiem.

Koniec maja w przyrodzie przy-
nosi więc narodowi naszemu
miej. B. F.

W Sejmie.

(Posiedzenie 43).

Na piątkowym posiedzeniu Sej-
mu przyjęto do wiadomości unie-
ważnienie mandatu Piłuckiego.

Postanowiono uruchomić Insty-
tut geologiczny.

Upoważniono rząd do zacią-
gnięcia pożyczki w sumie 500
milionów mar. w Krajowej Kasie
pożyczkowej wzywając równocześ-
nie rząd do energicznego ściągania
podatków.

Aby uruchomić przemysł asy-
gnowano 75 milionów na pożycz-
ki ulgowe dla przemysłowców i
24 milionów dla rzemieślników.

Uchwalono wniosek nagły, za-
dający natychmiastowego wpro-
wadzenia w życie dekretu o obo-
wiązkowym ubezpieczeniu na wy-
padek choroby.

—o—

Przeciw szpiegom.

Komenda wojskowa ogłasza:

W ostatnich dniach mnożą się
pogłoski, rozsiewane przez ludzi
nieodpowiedzialnych, jakoby niem-
cy zamierzali wtargnąć w granice
Polski.

Ze względu na powagę chwili,
społeczeństwo musi na wszelki
wypadek zachować równowagę,
a przede wszystkim przeciwdzia-
łać pogłoskom, rozmyślnie i zło-
śliwie rozszerzanym, mającym na
celu wprowadzenie zamętu. Nale-
ży zaufać naczelnemu dowództwu,
które, nie lekceważąc żadnego
niebezpieczeństwa, strzeże bacznie
naszych granic i nie dopuści,
ażby wróg zaskoczył nas zale-
nacka.

Każdy polak i obywatel Polski
musi pamiętać, że wrogi nam
państwa utrzymują całe zastępy
zorganizowanych i wyszkolonych
szpiegów, którzy mają za zadanie
wyludzać i wykradać tajemnice
wojskowe i rozpowszechniać nie-
pokojące wieści.

W obecnej chwili najwyższym
obowiązkiem narodowym jest
zwrócenie uwagi na wszelkie po-
dejrzane indywidua i celowe pa-
ralizowanie ich zadań. Solidarna
i rozrębna postawa społeczeństwa
może przyczynić się w wysokim
stopniu do złamania wroga nam
akcji szpiegowskiej w kraju.

Przedewszystkiem należy wy-
strzec się w miejscach prywat-
nych i publicznych prowadzenia
dyskusji o sprawach i sytuacji
wojskowej, nie opowiadać rzeczy,
tyczących się wewnętrznego po-

łożenia kraju, jego zasobów ma-
terjalnych i w ogóle wszystkiego,
co może być jakimkolwiek źród-
łem dla nieprzyjacielskiego wy-
wiadu.

Zdemaskowanych szpiegów na-
leży oddawać w ręce właściwej
władzy.

—z—

O Puszczy Białowieską.

Doniesienie „Dziennika Biało-
stockiego“ o tem, że eksploatacja
Puszczy Białowieskiej oddana za-
stała przez rząd polski pod za-
rząd naczelny komisarza genera-
nego w Wilnie, aby dochód z
niej zapełnił puste kasy rządu
wileńskiego wywołata w naszych
kołach wielkie zaniepokojenie.

Pochodzi ono z obawy o wy-
niszczanie tej skarbnicy budul-
cu i opał, tak bardzo już wy-
eksploatowanej przez Niemców.

Obawy te zasadniejsze, że
jak nas poinformowano, w War-
szawie utworzyło się towarzystwo
spekulantów, które zgromadziwszy
kapitały milionowe starało się u
rządu o koncesję na eksploatację
Puszczy.

Niezawodnie to samo towarzy-
stwo poczyni u p. Osmałowskiego
zabiegi o te koncesje. Może ono
podobno złożyć zaliczkę w kw-
cie dziesięciu milionów marek.

Pytanie zatem: jaki dochód z
eksploatacji Puszczy będzie miał
skarb polski, skoro oręż polski o-
calił ją od zagłady bolszewickiej?

I czy owo Towarzystwo zbyt-
nie Puszczy nie wyniszczy?

Zbrodnia ukraińska.

Ze Lwowa donoszą: D. 25 z.
m. wataha ukraińska, w tem 4
oficerów, wywleka z pałacu w
Podkamieniu Leonarda hr. Sta-
rzeńskiego i jego żonę Zofię i w
bestjański sposób oboje zamordo-
wała. Znamioną jest rzeką, że
mordu dokonywali oficerowie, a
nie żołnierze. W pogrzebie nie-
szczęśliwych ofiar wzięła udział
ludność obu narodowości, okazu-
jąc żal głęboki.

Według innej informacji, kla-
sator Dominikanów w Podkamie-
niu został zupełnie zniszczony.

W Brodach prześladowali po-
laków radca sądowy z Sambora,
Harasymowicz i ksiądz Chlebo-
wicz, który jako kierownik urzędu
żywnościowego, głodził ludność
polską. Wszyscy właściciele dwor-
ków i dzierżawcy okolicznych wsi
zostali ograbieni. Również w po-
wiecie radziechowskim zniszczyli
rusini majątki wiejskie, jak np. hr.
Badanego i inna. W Opatowie
zamordował pater ukraiński za-
rządcę dóbr pana Następa, wła-
ściciela, zaś, pania Kozłowską
znieważono i porażono ciężko
bagnetem. Podobnie zraniono
działającego od Dębniaka, pana
Pastusa i jego żonę. Właściciele

WBYORCY!

Spełnijcie swój obywatelski obowiązek, dopilnujcie swych praw wyborczych. Każdy powinien sprawdzić w biurze swego obwodu głosowania, czy jego nazwisko zostało umieszczone na liście wyborców.

Wrazie opuszczenia, nazwiska należy żądać umieszczenia go, mając z sobą dowód z polcji lub innego urzędu, że się zamieszkuje w Białymstoku od dnia 14-go Maja r. b.

WYBORCY! Macie na to tylko jeden dzień, dziś w niedzielę 1 czerwca.

Po tym terminie żadne pretensje uwzględniane nie będą.

Kto nie będzie wpisany na listę wyborców nie będzie miał prawa głosowania.

Polski Komitet wyborczy w Białymstoku.

dóbr. Susno hr. Rostworowskiego i marzałka powiatowego Ujejskiego również ciężko porażono.

Z Wilna.

— W Wilnie urządzono 10 przytułków, w których mieści się kilkaset dzieci żołnierzy polskich.

— W d. 16 z.m. bawił w Wilnie poseł Grinbaum, który w Sejmie ośmielił się powiedzieć, że żydzi są w piekle polskiem.

— „Głos Litwy” dowiaduje się od osób, które były wysłane do Dźwińska i widziały się tam z zakładnikami z Wilna, iż 20 b. m. wszystkich zakładników wywieziono do Smoleńska. Zakładnicy są zdrowi.

— B. adw. T. Wróblewski otrzymał rejenturę w Wilnie.

— W Wilnie czynne są już dwa teatry: „Polski” i „Ludowy”.

Z Warszawy.

— Zakończono międzydzielnicowe narady nad odpowiedzią na pytanie: wolny handel, czy kontyngens. Ostatnie większością głosów oświadczone się za utrzymaniem kontyngensa.

— Zapowiedziany na 31 maja zjazd rad delegatów robotniczych odroczono do 29 czerwca. Zażądali tego, jak pisze „Robotnik” komunistów i bundowców, w obawie większości P.P.S.

— W d. 1 b. m. rozpoczyna się zjazd entomologów polskich.

Z całej Polski.

— W Krasnostawskim szerzy się bandytyzm po wsiach.

Po nocach w całym powiecie uzbrojeni chłopcy na kilku furmankach razem podjeżdżają pod kopce ziemniaczane, strzelając odpędzają stróżów i zabierają sobie po kilkanaście centnarów ziemniaków. (Gardzielnice, łopieniki, strzelnie, wszędzie cichy rabunek). Oprócz tego w wielu miejscowościach podjeżdżają pod śpiące w nocy, drzwi wybijają i zabierają sobie po kilkanaście centnarów zboża (Sobieska Wola, Zdżanne i wiele innych miejsc). To samo robią nie tylko dworcy, ale i chłopcy.

Zorganizowała się szajka bandytów tymczasem składająca się z 6 ludzi, między innymi jeden kozak i kilku Moskali. Z tych, co zabili w roku zeszłym w Olechowie Rostworowskiego. Ta banda zabiła już kilku ludzi w ostatnich czasach, a teraz nawiązuje stosunki ze wsią z miejscowymi złodziejami i ze służbą faworyczną, ażeby przy pomocy tych pomocników miejscowych w odpowiednim momencie (po sprzedaży czegoś przez dwór) urządzać

Przejazd Piłsudskiego i Hallera przez Białystok.

Dzisiaj rano przejadą przez Białystok w drodze z Warszawy do Grodna Naczelnik Państwa, Komendant Piłsudski i gen. Haller.

Wyjadą pociągami nadzwyczajnym z Warszawy o godz. 6 z rana, przybędą więc na stację Białystok zapewne o godz. 9 z rana.

W celu ich powitania przybędą na stację delegacje wszystkich organizacji polskich ze sztandarami,

napady. Absolutnie nikt ich nie prześladował i absolutnie niema z tem do kogo się zwrócić.

— W Częstochowie doszło do rozruchów na tle żywnościowym.

— W Lublinie d. 28 z. m. klub polski dawał uroczysty obiad na cześć gen. Hallera.

— W Sandomierskiem dnia 26 z. m. dwaj bandyci uzbrojeni napadli na mieszkanie p. Kurowskiej z Lipniczek, zrabowali 2,000 koron i 800 rubli.

Dnia 27 z. m. na dwór Janowicze, własność p. Franciszka Rupniewskiego, napadło 8 zamaskowanych i uzbrojonych bandytów. Dali strzał do właściciela, na szczęście, bez skutku, ale potem pobili go. Zrabowali biżuterję. Szkody wynoszą 700 koron.

Z miasta.

Wiec listy № 2.

Dzisiaj w niedzielę po sumie na dziedzińcu przed pałacem Branickich odbędzie się pierwszy wiec, urządzony przez komitet wyborczy chrześcijańsko-narodowy.

Na wiecu tym wygłoszą mowy kandydaci na posłów z listy № 2, pomiędzy nimi prof. Czerniewski z Warszawy, oraz kilku posłów do Sejmu, którzy mają przybyć dzisiaj z rana do naszego miasta. Przewodnik po Białymstoku.

W lipcu nakładem i staraniem redaktora Ben. Filipowicza ukaże się w druku księga p. t. „Przewodnik po Białymstoku”.

Na treść „Przewodnika” złożą się: rys dziejów i opis m. Białegostoku, jego ulic i gmachów publicznych, adresy wszystkich urzędów państwowych i miejskich, instytucji i zakładów publicznych, adwokatów, rejentów, lekarzy, dentystów, banków, wszystkich firm handlowych, przemysłowych i rzemieślniczych.

Będzie to więc księga adresowa naszego miasta, na wzór tych, ja-

przedstawiciele miasta oraz władz cywilnych i wojskowych.

Licznem przybyciem na to powitanie ludności miasta, da wyraz swojej radości ze zjazdu obszaru Białostockiego „Macierza Polska”, że nie pozwoli na jego oderwanie, że serca jej biją razem z sercami naszych bohaterów.

Polacy i Polki stawcie się na dworcu kolejowym jak najliczniej.

kie posiadają wszystkie większe miasta, a jakiej brak daje się uczuć tak dotkliwie w Białymstoku i okolicy, zwłaszcza obecnie, kiedy powstało tyle urzędów, mille widzianych, gdyż naszych i kiedy z tego powodu przybywa tylu przyjezdnych, nie znających miasta zupełnie.

Dzisiaj w ogrodzie.

Dzisiaj po południu pospieszą do Ogrodu Miejskiego tłumy polaków, albowiem tam odbędzie się zabawa na rzecz chorych członków Stow. robotników katolickich w Białymstoku. Program zabawy zapowiada: loteryję fantową, koło szczęścia, pocztę, konkurs wagi, wróżkę, zaby, łowienie rybek, sprzedaż kwiatka. W czasie zabawy koncert orkiestry milicji ludowej.

Fanty na loteryję.

Zarząd Stowarzyszenia Robotników Katolickich w Białymstoku prosi o składanie fantów na loteryję, jaka będzie urządzona podczas zabawy dzisiejszej w ogrodzie miejskim. Fanty należy składać w lokalu Stowarzyszenia (naprzeciwko Kościoła) do godziny 2 po poł.

Wystawa szkolna.

Dn. 10-go, czerwca w polskim gimnazjum realnem odbędzie się popis uczących się z powodu zakończenia roku szkolnego. O godz. 9 rano odprawione zostanie nabożeństwo w kościele miejscowym, o godz. 10-ej rozpocznie się popis, poczem nastąpi otwarcie wystawy prac uczniowskich. Wystawione będą prace z rysunków, kreślenia i robótek.

Zjazd organistów.

We wtorek nadchodzący rozpocznie się w Białymstoku zjazd organistów, w celu utworzenia Koła dekanalnego organistów. Jako delegat związku kół organistów przybędzie na zjazd p. Ratuszyński z Warszawy. Organizatorowie Zjazdu zwrócili się do duchowieństwa tutejszego z prośbą o przysłanie delegata. Zjazd będzie obradował w gmachu byłej szkoły

realnej. Obrady rozpoczną się o godz. 10 m. 30 zrana.

Wiec listy Nr. 5.

Dzisiaj o godz. 1 popoł. (po sumie) odbędzie się w teatrze „Palace” drugi wiec przedwyborczy, zorganizowany przez Polski Komitet Wyborczy, który popiera listę narodową № 5.

Przemawiać będzie poseł do Sejmu p. Michalak.

Zebranie.

Komitet Zapomogowy urządza dnia 2 czerwca o godz. 6-ej po poł. zebranie w celu zorganizowania kwiatka i zabawy.

Uprasza się o liczne przybycie osób, którym leży na sercu bieda ludzka.

Bolszewicy w Białymstoku.

Wiadomości nasze, podane w numerze czwartkowym, o wykryciu tajnego składu broni w domu № 29 przy ul. Lipowej w Białymstoku, możemy uzupełnić szczegółami następującymi:

Skład ten, przygotowany zrecznie przez bolszewików tutejszych w celu naturalnie zbrodniczym i zdradzieckim wobec państwa Polskiego i narodu naszego wykrył dzielny wydział wywiadowczy Milicji ludowej pod kierunkiem podchorążego Kończyńskiego, bez pomocy i współdziałania policji.

W składzie owym, wynajętym przez żyda, znaleźiono: karabin maszynowy, dwie taśmy do niego z których każda zawierała po 250 naboików, 105 karabinów ręcznych z górą 15000 naboików karabinowych, 9 bagnietów niemieckich i 18 bagnietów rosyjskich.

Był więc to bogaty skład broni i amunicji przygotowany w celu wywołania u nas rozruchów bolszewickich.

Aresztowanego właściciela domu zwolniono.

Pod adresem poczty.

Otrzymałmy uwagi następujące:

„Poczta nasza nie jest sprawna skoro list opatrzony stemplem poczty w Warszawie w d. 25. 5. doszedł do Białegostoku dopiero d. 29. 5.

„List był otwarty i zaklejony ponownie, a na kopercie widnieje jakaś podłużna pieczęć czerwona... Domyślać się można, że był on otwarty w „czarnym gabinecie”, zorganizowanym przez byłą rząd socjalistyczny p. Moraczewskiego—ale otwarcie go i odczytywanie listu dziecka do wujka, mogło zająć aż pół godziny nawet, dlategoż potem list był cały dni w drodze?

Taka nieprawda, poczty czy „czarnego gabinetu” nie zachęca do korespondowania, a więc do powiększania dochodów skarbu”.

Komunikat Sztabu Generalnego z dn. 31 maja r. b.

Front Litewsko-Białoruski.

Bez zmiany.

Front Południowy.

Ożywiona działalność bojowa i wywiadowcza.

Front Galicyjsko-Wołyński.

Bez zmiany.

We wczorajszych walkach przy odzyskaniu linii Złotej Lipy wzięliśmy 250 jeńców i odbiliśmy 700 naszych jeńców, zdobyliśmy 8 armat i kilkanaście kulomiotów.

V Radziwiłłowie po krót-

kiej walce w dniu 28 maja przez 1 pułk ułanów Krechowieckich wzięto 400 jeńców, 8 dział, 30 kulomiotów, 1200 karabinów, ogromne zapasy amunicji, 2000 wagonów kolejowych, kilkanaście lokomotyw, 3 pociągi sanitarne, pociąg lotniczy z dwoma nowymi samolotami, pociąg ze stacji telegrafu iskrowego pociąg pancerny, 100 samochodów, bogate zapasy prowiantu.

W zastępstwie Szefa Sztabu Generalnego, Haller, pułkownik.

TELEGRAMY.

Ukryty cukier.

LUBLIN. 31-5. (PAT). „Głos Lub.” donosi, że w jednym ze sklepów żydowskich milicja skonfiskowała 7475 funt. cukru.

Prusacy prowokują.

POZNAN. 31-5. (PAT). „Dz. Pozn.” pisze: w Prusach Królewskich panuje straszne wzburzenie, wywołane przez zachowanie się Niemców kół wojskowych i urzędniczych. Hasłem tych kół jest aresztowanie wszystkich wybitnych działaczy polskich i uciśkanie ludu robotniczego, aby sprowożować powstanie zbrojne. Zamierzano działaczy w zdradziecki sposób wymordować. Po za temi machinacjami stoja Hindenburg i Ludendorff.

Jednakże nie wszystkie sfery

niemieckie daja się otumanic. Część ludu niemieckiego w Gdańsku doszła do przekonania, że połączenie z Polską jest korzystne i że Polska musi mieć połączenie z Prusami Zachodnimi ze Wschodem.

BERLIN. 31-5. (PAT). „Voss. Zt.” pisze o podnieconym nastroju w Prusach Zachodnich. Nastroj ten jest wrogiem dla Polski. W reszcie Niemiec sytuacja zadawalajaca. Ludność zachowuje się spokojnie. Tylko w Tylicy strach kolejowy.

Niemcy i bolszewicy.

BERLIN. 31-5. (PAT). Prasa niemiecka donosi, że w Szwajcarii rozpoczęły się rokowania między Niemcami i bolszewikami. Prowadzi je Parvus.

EGZAMINA WSTĘPNE

w miejscowym polskim gimnazjum realnem odbęda się d. 16. 17 i 18 czerwca.

Podania wraz z metryką urodzin są przyjmowane w kancelarii szkoły, od godz. 9 r. do 1 po poł., do d. 7 czerwca.

Zarząd Szkoły.

ROZKŁAD JAZDY.

Od 31 maja 1919 roku.

Przebieg do Białegostoku.

Z Warszawy:

osobowy 3 m. 15 w nocy.

miejsz. 6. — rano.

osobowy 3 m. 10 p.p.

osobowy 10 m. 15. w.

Z Grodna:

miejsz. 5 m. 50 rano.

miejsz. 7 m. 50 p.p.

Z Grajewu:

miejsz. 7 m. 40 p.p.

Z Baranowicz:

miejsz. 9 m. 20 w.

Z Wilna—Lidy—Wolkowskiego:

osob. 5 m. 40 p.p.

Z Czeremchy:

osob. 8 m. — w.

Odechda.

Do Warszawy:

miejsz. 12 m. 40 noc (petersb.)

osob. 8 rano (wied.)

osob. 3 m. 45 p.p. (wied.)

osob. 7 m. 10 p.p. (wied.)

Do Grodna:

miejsz. 7 m. 50 rano.

miejsz. 11 w.

Do Grajewu:

miejsz. 7 rano.

Do Baranowicz:

miejsz. 11 m. 30 w.

Do Wolkowskiego—Lidy—Wilna:

osob. 4 rano.

Do Czeremchy:

miejsz. 7. 30 rano.

W poniedziałek d. 2 czerwca r. b.
Występ rosyjskich artystów przy współudziale
artystki teatrów Warszawskich

p. Janiny Szymulskiej i p. Mikołaja Jachno

dane będzie

4-ty akt opery Czajkowskiego

EUGENJUSZ ONIEGIN

Partję Oniegina wykona p. Jachno.

„ Tatjana „ Szymulska.

pod art. kierunkiem p. WOLŻANINA.

Akkompanjament. A. FINKIELSZTEJN.

CZEŚĆ II.

DZIAŁ KONCERTOWY

ze współudziałem

Wwpp. Janiny Szymulskiej (śpiew), Eugenji Repelskiej (taniec), Mikołaja Jachno (śpiew), Milja Kańskiego (taniec), Michała Wolżanina (śpiew), Józefa Cukiermana (skrzypce), A. Finkelsztejna (akompanjament) pomiędzy innemi p. Repelska i p. Kański wykonają po raz pierwszy „Taniec Norweski” muzyka Griega.

Początek punktualnie o godzinie 8 i pół wiecz.
Sprzedaż biletów odbywać się będzie codziennie w kasie teatru „Palace” od 11 do 2 p.p. i od 4 do 9 w.

DOSTARCZAM

wapna, cementu, gipsu, trzciny do tynku, papy dachowej, cegły i gliny ogniotrwałej

po cenie umiarkowanej

A. A L B E K.

Białystok, Nowy Świat № 1a.

Wapno sprzedaje wyłącznie wagonami.

Z pozwolenia Komisarza Rządu Polskiego na powiat Białostocki,

z dniem 18 maja, w niedzielę, rozpoczęła się

wielka Loteria fantowa Allegri.

Wygrana stanowi 536 rzeczy złotych i srebrnych, najkosztowniejsza z których oceniona jest na 1800 Mk. Ogółem wartość wszystkich fantów wynosi 52000 marek, z których 30% przeznaczają się na rzecz rannych żołnierzy polskich.

Cena biletu na loterię 3 marki.

Sklep otwarty od 10—1 i od 3—8 p. poł.

Adres: ul. Wasilkowska, dom Zylberfeniga, № 13.

Od administracji.

Szanownym odbiorcom „Dziennika”, zalegającym w opłacie prenumeraty oraz prenumeratom miesięcznym przypominamy, że czas już wnosic przedpłatę na czerwiec r. b.

Jest do sprzedania

w Supraślu domek z ogrodem. Oferty w „Dzienniku” dla L. B.

Poszukuje kucharki.

Wymagane są świadectwa. Oferty w „Dzienniku”.

Sekcja majstrów przedziałnych przesyła serdeczne „Bóg zapłać” Naczelnikowi i orkiestrze Milicji Ludowej oraz tym wszystkim, którzy wzięli łaskawy udział w pogrzebie kolegi—majstra śp. Karola Szymkowskiego, który chwilowo pełnił obowiązki w milicji miejskiej.

Potrzebna służąca

do wszystkiego, umiejąca dobrze gotować. Dowiedzieć się w Redakcji „Dziennika”.